

Mamy dodatkową parę dużych ślinianek

23 października 2020

Badacze z Holenderskiego Centrum Raka odkryli nowe duże ślinianki u ludzi. To bardzo dobra wiadomość dla osób cierpiących na nowotwory głowy i szyi, gdyż radioterapeuci będą mogli podczas leczenia omijać te miejsca, by uniknąć potencjalnych komplikacji.



Niespodziewanego odkrycia dokonali radioterapeuta onkologiczny Wouter Vogel i chirurg szczękowo-twarzowy Matthijs Valstar. W ramach prowadzonych badań panowie analizowali nowy rodzaj skanów, gdy w jamie nosowo-gardłowej zauważyli dwa obszary, przypominające dobrze znane duże ślinianki. Vogel i Valstar prowadzą badania nad skutkami ubocznymi, jakie radioterapia wywiera na głowę i szyję. W swoich skanach wykorzystali marker do ujawnienia obecności ślinianek, by opracować metody ich oszczędzania w czasie leczenia.

U ludzi występują trzy parzyste zestawy dużych gruczołów ślinowych: przyuszne, podżuchwowe i podjęzykowe. „Dotychczas sądziliśmy, że jedyne ślinianki w nosogardle są mikroskopijnie małe. Około 1000 takich ślinianek jest równo rozłożonych w błonie śluzowej. Jakież więc było nasze zdziwienie, gdy ujrzelśmy te duże ślinianki” – mówi Vogel.

Naukowcy poprosili o pomoc kolegów z Uniwersyteckiego Centrum Medycznego w Utrechcie i stwierdzili, że duże ślinianki w nosogardle występują u 100 ze 100 pacjentów, których skanami dysponowali. Okazało się jednak, że nowo odkryte ślinianki nieco różnią się na obrazowaniu od tych dotychczas znanych. Istnienie różnic potwierdzono podczas dwóch autopsji. „Ze względu na położenie nad wałem trąbkowym, nazwaliśmy je

trąbkowymi gruczołami ślinowymi” – informuje Valstar.

Zlokalizowanie nowych dużych ślinianek pozwoli na ich oszczędzenie podczas radioterapii. Zabieg taki może bowiem uszkodzić ślinianki, co z kolei prowadzi do komplikacji. Pacjenci mogą mieć problemy z połykaniem, jedzeniem czy mówieniem. Już teraz wiadomo, że uszkodzenie nowo odkrytych gruczołów ślinowych stanowi poważny problem. Naukowcy przeanalizowali bowiem dane 723 pacjentów, którzy przechodzili radioterapię i stwierdzili, że im więcej promieniowania zostało dostarczone do obszaru, gdzie znajdują się ślinianki trąbkowe, tym więcej skutków ubocznych występowało u pacjentów.

Vogel mówi, że u większości osób leczonych z powodu nowotworów głowy i szyi można tak pokierować radioterapią, by uchronić trąbkowe gruczoły ślinowe. „Kolejnym etapem naszych badań będzie sprawdzenie, w jaki sposób chronić te ślinianki i u których pacjentów jest to możliwe” – stwierdza uczony.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NKI.nl

Źródło: KopalniaWiedzy.pl